

KAROLINA GRODZISKA

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

IRENA STUPNICKA¹

(Ostrów Wielkopolski 22 III 1925 – Kraków 7 IV 2019)



Urodziła się 22 marca 1925 r. w Ostrowie Wielkopolskim jako córka Stanisławy i Jana Żeglińskich. Wkrótce potem jej rodzice przenieśli się do Krakowa, gdzie przez lata prowadzili popularną restaurację „Szarotka” przy placu Wszystkich Świętych 10. Ojciec Ireny, Jan Żegliński, udzielał się w Stowarzyszeniu Kupców i Restauratorów Krakowskich.

W chwili wybuchu wojny Irena była uczennicą Gimnazjum Sióstr Urszulanek przy ul. Starowiślniej. Po ukończeniu 16 lat podjęła pracę w Radzie Głównej Opiekuńczej, oficjalnie jako opiekunka domowa (Fürsorgerin), ale przede wszystkim przy opiece nad rodzinami wysiedleńców i żołnierzami w szpitalach. Funkcjonująca w czasie wojny „Szarotka” pozwalała na przekazywanie wygospodarowanych nadwyżek żywności do domu sierot prowadzonego przez salezjanów i do zakładów opiekuńczych, w czym duża zasługa pana Jana Żeglińskiego. Młodziutka Irena była w tę działalność mocno zaangażowana.

Ucząc się w Państwowej Szkole Gospodarczej, równocześnie uczyła się na tajne komplety i tam też zdała w 1945 r. maturę. W 1946 r. podjęła studia historyczne na Wydziale Filozoficznym UJ, które ukończyła w 1951 r. Promotorem jej pracy magisterskiej pt. „Powstanie styczniowe w świetle prasy galicyjskiej” był najprawdopodobniej prof. Henryk Mościcki. W tym czasie firma „Szarotka” już nie istniała, padłszy ofiarą przymusowego uspołecznienia.

¹ Za udzielenie mi informacji dotyczących młodości Ireny i Jana oraz ich lat wojennych serdecznie dziękuję Pani Teresie Stupnickiej-Kępińskiej.

22 października 1948 r. Irena poślubiła Jana Stupnickiego. Jan po zdaniu matury powołany został jako podchorąży do hufców wojskowych w Katowicach. Uczestnik kampanii wrześniowej, wraz z innymi podchorążymi próbował dostać się na Węgry, ale grupa została w okolicach Hrubieszowa aresztowana przez Rosjan i przekazana Niemcom. Następnie był jeńcem Stalagu XXI A, skąd został zwolniony jako chory. Od kwietnia 1941 do września 1944 r. był kapralem podchorążym 6 kampanii II batalionu Zgrupowania „ŻELBET”. Po wojnie ukończył Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej, gdzie przez szereg lat był zatrudniony jako pracownik naukowo-dydaktyczny, a następnie przeniósł się do Pracowni Konserwacji Zabytków. W 1995 r. został odznaczony przez Lecha Wałęsę Krzyżem Armii Krajowej.

Irena Stupnicka w latach 1958–1965 związana była z ówczesną Biblioteką PAN w Krakowie, gdzie wykonywała prace zlecone, głównie w Dziale Udostępniania Zbiorów. Stała umowę o pracę podpisała od 15 listopada 1965 r., zostając bibliotekarzem w Dziale Udostępniania; zajmowała się też pracami związanymi z konserwacją zbiorów i zamówieniami do Pracowni Mikrofilmowej. Od roku 1973 do przejścia na emeryturę z końcem 1985 r. pracowała w Dziale Opracowania Druków, kolejno jako starszy bibliotekarz (od stycznia 1972), kustosz (od stycznia 1978) i starszy kustosz (od stycznia 1984). Jej zakres obowiązków obejmował początkowo opracowanie alfabetyczne druków zwartych polskich i obcych, wydawnictw ciągłych oraz melioracje, a od 1982 r. klasyfikację systemową druków zwartych, włączanie kart do katalogu systematycznego, korekty i melioracje schematu tegoż katalogu oraz prace nad jego indeksem przedmiotowym. Opracowała też dwa hasła do *Słownika polskich towarzystw naukowych* pod red. Barbary Sordylowej, a mianowicie: *Towarzystwo Lekarskie Krakowskie* i wspólnie z Wiesławem A. Wójcikiem *Towarzystwo Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego* (Ossolineum 1990).

Należała do Związku Nauczycielstwa Polskiego, Polskiego Czerwonego Krzyża i NSZZ „Solidarność”, której całym sercem sprzyjała. Zmarła 7 IV 2019, pochowana została obok męża, na cmentarzu Salwatorskim.

Pamiętamy ją jako osobę pogodną, życzliwą i pełną serdeczności, zwracającą się do starszych i młodszych koleżanek per „Kotusiu” i „Koteczku”, choć czasem w formie napomnienia: „Kotusiu, czytaj dokładnie!”. Pisząca te słowa ma zaś szczególnie ciepłe wspomnienie, wiążące się z panią Ireną. Otóż w trakcie pisania pracy magisterskiej często w Bibliotece PAN korzystałam z wydawnictwa *Monumenta Germaniae Historica*. Tak było i 16 października 1978 r. W czasie popołudniowego dyżuru zadzwonił telefon; jedna z dyżurujących bibliotekarek – pani Irena właśnie – odebrała go i po chwili zakomunikowała nam, trójce czytelników, o dokonanym właśnie wyborze Karola Wojtyły na papieża. Oczywiście, dyżur i nasze czytanie skończyły się natychmiast. Wyszliśmy na Sławkowską, którą ciągnęli już ludzie, śpiewając, w stronę kurii biskupiej i Wawelu.